

Dopóki...

Autor: Ksenia Tomaszewska



Dopóki nas siły jeszcze nie opuściły.
Dopóki nasze oczy się nie przyćmiły.
Chciejmy jeszcze coś zdziałać dla Pana,
I to każdego dnia, i z samego rana.

Bo gdy nadejdą lata, które się nikomu nie podobają,
A tyle problemów każdemu sprawiają...
To wtedy już nic dla innych zrobić nie zdołasz,
Lecz dla siebie innych o pomoc zawołasz!

Nie zapominaj, że życie bardzo szybko ulata...
I różne kłopoty i figle nam płata.
Więc nie mów: "mam jeszcze dużo czasu!"
Bo żyjesz pośród dnia hałasu.

Iluz to bliskich odeszło już do Pana,
Jakaż różna kolej życia jest nam znana...
Wczoraj jeszcze zdrowy, budował i marzył,
A dziś? Już go mróz śmierci zważył.

Jesteśmy tu pielgrzymami - i wszystkich to czeka.
Dlaczego więc każdy z oddaniem się Bogu - zwleka?
Czyż nie lepiej w pełnej wierze i w ufności trwać?
I z radością pójść, gdy Pan będzie zwać!